

EWOLUCJA POSTACI KOBIECYCH W *DARK ACADEMIA* - OD CAŁKOWITEGO PODPORZĄDKOWANIA DO INDYWIDUALIZMU I NIEZALEŻNOŚCI

Estetyka *dark academia* wzorowana jest na szkołach przygotowawczych, uczelniach z internatem oraz uniwersytetach przełomu XIX i XX w. (dokładniej obrazują one systemy edukacyjne z ostatnich dziesięcioleci dziewiętnastego stulecia aż do roku 1940) (Adriaansen 2022: 105). Mimo iż „mroczna akademie” odzwierciedla wiele panujących w tamtym okresie tendencji, warto pamiętać, że nurt ten nie ma na celu starannego skopiowania konkretnych elementów dawnych dziejów. Jest to bardziej przeszłość „uwspólniona”, mieszanina elementów zarówno ówczesnych, jak i współczesnych, istotnych z punktu widzenia odbiorcy XXI w. Jak ujmuje to R.J. Adriaansen: „jego perspektywa historyczna jest pastiszowa i napędzana afektami: [...] tworzy mieszany obraz artefaktów: literatury, sztuki, mody i architektury, który może, ale nie musi odnosić się do wczesnych czasów XX-wiecznego życia studenckiego, ale przynajmniej powinien odnosić się do estetycznego nastroju mrocznego środowiska akademickiego” (tamże: 105). *Dark academia* jako nurt literacki podlega w dużym stopniu wpływowi użytkowników online oraz krytyków. Wielu z nich zwraca uwagę na niepokojące wątki obecne w podgatunku „mrocznej akademie”, które w ich opinii powinny ulec zmianie. Wśród nich znajdują się przede wszystkim: romantyzacja szkodliwych nawyków czy cierpienia psychicznego (Facca, Jacob i in. 2022: 30), hermetyczność i snobizm przedstawianych grup studentów (D’Aniello 2021: 5), brak różnorodności rasowej, brak wystarczającej reprezentacji postaci kobiecych (Adriaansen 2022: 105). Co więcej, niektórzy zwracają również uwagę na fakt, iż estetyka *dark academia* jest estetyką ludzi bogatych. Angażowanie się w styl życia „mrocznej akademie” jest najczęściej równoznaczne z pochodzeniem z „klasy wyższej” (Dudley-Flores 2021). Krytycy dostrzegają nasuwającą się trudność w modyfikacji niektórych z wymienionych wątków. Uniwersytety „mrocznej akademie” wzorowane są na szkołach, których uczniowie – historycznie – byli w większości mężczyznami rasy białej. Jak stwierdza jednak Emily Jewett (2021): „historyczna dokładność nie powinna przysłańcać konieczności różnorodności i równości”. Należy zwrócić uwagę, iż *dark academia* przestała być już jedynie sposobem na odzwierciedlenie przeszłości, a bardziej stała się afektywną konwersacją z tą przeszłością, w której

to uczestnicy tegoż trendu proponują i dodają od siebie coraz to nowe, często współczesne elementy. Najczęściej są to wątki istotne społecznie i kulturowo.

Książki należące do „Biblii” estetyki *dark academia* można by umieścić na osi czasu. Pierwsza z nich – *Stowarzyszenie umarłych poetów* (2022) powstała na podstawie filmu, którego premiera miała miejsce w 1989 r., druga – *Tajemna historia* (2022) została opublikowana w 1992 r., ostatnia – *A jeśli jesteśmy złoczyńcami* (2017) w roku 2017. Chciałabym omówić przedstawione w nich postaci kobiece właśnie w podanej wyżej kolejności i pokazać, jakim zmianom na przestrzeni lat ulegały reprezentacje kobiet w literaturze tego nurtu.

W *Stowarzyszeniu umarłych poetów* przedstawiona została wyłącznie jedna dziewczyna, którą można zaklasyfikować do postaci drugoplanowych. Jest to Chris, popularna cheerleaderka, w której „zakochał się” jeden ze studentów Akademii Welltona. Trudno jednak nazwać uczucie, które stało się udziałem Knoxa, miłością. Jest to pożądanie wyłącznie cielesne. Chris zostaje sprowadzona do niemalże bezwolnego obiektu, przedmiotu. Mimo iż dziewczyna jest w związku z innym chłopakiem i wielokrotnie prosi Knoxa o zaprzestanie prób kontaktu, student wbrew jej woli nadal o nią zabiega. Co więcej, posuwa się nawet do poważnego przekroczenia granicy – bez jej zgody dotyka jej ciała. Chris jest zupełnie podporządkowana męskim działaniom. Nie została ona przedstawiona jako autonomiczna jednostka. W pewnym momencie zainteresowanie chłopaka Chris zakrawa wręcz o obsesję. Widać to wyraźnie w pewnej scenie: „Knox Overstreet, wpatrując się tępo w ekran, wypisywał na swojej kartce jedno i to samo słowo: *Chris, Chris, Chris, Chris...*” (Kleinbaum 2022: 110). Warto mieć na uwadze, iż Knox nigdy tak naprawdę nie rozmawiał dłużej z bohaterką. Czytelnik również niewiele o niej wie. Chris jest dziewczyną atrakcyjną fizycznie – jest to jedyny wniosek, który można wysnuć na podstawie opisu jej osoby. W pewnym momencie Knox pisze dla niej wiersz i deklamuje go – ponownie, wbrew jej prośbom, by tego nie czynił – na oczach całej jej klasy:

Zrodziła się w niebie dziewczyna imieniem Chris
 O skórze złotej i jasnych z aksamitu włosach.
 Tej skóry tknąć to Rajski by mógł Ogród być,
 Lecz pocałować ją? Rozkoszy Nieprzebrane Morza.
 Stworzono boginię! Przepiękne imię dano jej:
 Chris. Jak? Nigdy się tego nie dowiem.
 Choć dusza moja w okrutnej męce drży
 To miłość moja ogromnieć już tylko może.
 Ach! Słodczy widzę w jej uśmiechu,
 A w oczach ciepły słońca blask.
 Lecz oto życie me dobiegło kresu,
 Szczęśliwy jestem, że Ona wiecznie trwa (tamże: 123).

Kobieta zostaje zatem przedstawiona jako obiekt pożądania mężczyzny. Jej działania nie mają znaczącego wpływu na fabułę utworu. Chris jest po prostu pięknym posągiem, przedmiotem uwielbienia, czasem wręcz kultu. Pozostaje

to zresztą w zgodzie z opinią Keatinga, który w pewnym momencie stwierdza: „Kobieta jest jak świątynia, chłopcy – powiedział. – Trzeba oddawać jej cześć, kiedy tylko jest to możliwe” (tamże: 116). Wśród tak wielu porównań Chris do bóstwa czy obiektu kultu można by pokusić się o odczytanie jej postaci jako symbolu greckiej bogini – Afrodyty. Nie jest ona bowiem jedynie patronką szeroko pojętego piękna. Już przez starożytnych przedstawiana była jako postać zmysłowa i uznawana za nośnik erotycznych znaczeń. Jej wizerunki postrzegane były jako ideał kobiecości. Mimo iż bogini otoczona była kultem współczesnych, zdarzały się epizody profanacji posągów Afrodyty. Pewna anegdota opowiada historię wizerunku stworzonego przez Pliniusza: „Jeden z przybyłych był tak zafascynowany pięknem Afrodyty, że schował się w nocy w jej sanktuarium. Gdy pozostał w nim sam na sam z posągiem, obejmował go i całował, osiągając podniecenie seksualne” (Skupińska-Løvset 2016: 89). Anegdota ta ukazuje specyficzny stosunek człowieka do bóstwa – kierowany popędem, impulsywny, pozbawiony szacunku. Tak podsumowuje tę relację Ilona Skupińska-Løvset: „Obnażona Afrodyta nie jest już darzona czcią i traktowana z należnym szacunkiem. Przeciwnie, zachowanie zwiedzającego ocenić można jako uwłaczające nie tylko bogini, lecz także każdej śmiertelnej kobiecie” (tamże: 90). Podobnie Chris – mimo iż przyrównana do bóstwa – nie jest darzona szacunkiem przez Knoxa. Staje się wyłącznie zaspokojeniem jego egoistycznych pragnień. Knox, mimo deklarowanego uwielbienia wobec dziewczyny, nie respektuje jej granic (w tym także cielesnych) oraz potrzeb. Na pierwszy plan wysuwa się pierwiastek erotyczny, zmysłowy. Knox nie podejmuje zaś żadnych refleksji na temat swojego nagannego postępowania. *Stowarzyszenie umarłych poetów* przedstawia więc powierzchowny portret kobiety podporządkowanej działaniom mężczyzny. W powieści tej nie ma miejsca na autonomię i eksplorację charakteru dziewczyny.

W *Tajemnej historii* została przedstawiona jedna główna postać kobieca. Zaliczyć ją można do grona bohaterów pierwszoplanowych. Jest to Camilla, jedyna dziewczyna w elitarniej grupie studentów profesora Morrowa. W porównaniu z Chris postacią ta została wykreowana z dużo większą dbałością o szczegóły. Czytelnik szybko orientuje się, iż Camilla to studentka bardzo inteligentna. Jej udział w kameralnej grupie Morrowa jest efektem ciężkiej pracy. W ten sposób podsumowuje jej sytuację narrator:

Jako jedynej dziewczynie w wyłącznie męskim gronie musiało jej być ciężko. Cudem nie kompensowała sobie tego chłodem lub kłótniowością. [...] Pod wieloma względami dorównywała Henry’emu spokojem i zdolnościami; bezkompromisowa i niezależna w swym sposobie bycia i pod wieloma względami równie wyniosła (Tartt 2022: 251).

Ponadto jest ona osobą spokojną, opanowaną. Mimo tragicznego splotu wydarzeń, w którym znaleźli się bohaterowie, narrator podkreśla, iż jedynie raz widział Camillę, gdy płakała. Ze względu na swoją atrakcyjność fizyczną i tajemniczy, pociągający charakter staje się obiektem pożądania kilkorga bohaterów: Richarda, Henry’ego, Bunny’ego oraz Charlesa – własnego brata bliźniaka. Kilkukrotnie w książce

pojawiają się sugestie, iż ten ostatni wykorzystuje Camillę seksualnie, jest wobec niej agresywny i zaborczy. Mimo to dziewczyna zachowuje godność, niesamowity spokój, indywidualność. Co warto podkreślić, ona sama nie jest zainteresowana relacją seksualną z żadnym ze swoich „adoratorów”. Ceni sobie własną niezależność. W końcowej części powieści wiąże się z Henrym, jest to jednak bardziej relacja na poziomie intelektualnym, przyjacielskim, nie fizycznym. Camilla twierdzi, iż chłopak ten może ją obronić przed niechcianymi zachowaniami Charlesa – jest to więc związek zapewniający dziewczynie poczucie bezpieczeństwa. Na koniec książki Richard oświadcza się bohaterce – ona jednak odrzuca propozycję małżeństwa. Wyznaje, iż nawet po śmierci Henry’ego ona wciąż go kocha. Warto zauważyć, iż Camilla nigdy wcześniej nie przyznała się do miłości do tego chłopaka. Możliwe, iż po śmierci Henry’ego idealizuje jego postać. Z pewnością był jej bliski, ratował, gdy go potrzebowała. Życie uczuciowe dziewczyny pozostaje jednak dla czytelnika nierozwikłaną zagadką aż do końca utworu.

Camilla jest postacią znaczącą dla fabuły. Podobnie jak w przypadku Chris, w opisie jej postaci pojawiają się odwołania do kultury starożytnych Greków. Na ich podstawie Camillę można interpretować jako Artemidę. Podobnie jak grecka bogini ma brata bliźniaka. W taki sposób opisuje rodzeństwo narrator: „Byli bardzo do siebie podobni, z ciężkimi ciemnoblond włosami i nieokreślonymi płciowo jasnymi twarzami, pogodnymi i skupionymi jak u flamandzkich aniołów. [...] lubili nosić stroje w bladych kolorach, zwłaszcza białych” (tamże: 28). Opis ten zawiera w sobie pewne elementy niezwykłości, tajemniczości. Bliźnięta wydają się postaciami nie z tego świata, niedostępnymi, niepodobnymi do zwykłych śmiertelników. Sama Camilla zostaje przez Richarda wprost porównana do bóstwa:

[...] tak bardzo była podobna do swojego brata, lecz jego naturalna, czysta uroda stawała się niemal czarodziejska, powtórzona, z zaledwie drobnymi modulacjami, w niej. Była dla mnie chodzącym marzeniem, sam jej widok rozbudzał we mnie nieskończoną, bez mała gamę fantazji, od greckich do gotyckich, od wulgarnych do boskich” (tamże: 113).

Ponadto w dramatycznym momencie akcji, gdy grupa studentów ogarnięta wręcz dionizyjskim szałem traci kontrolę i poddaje się działaniu podświadomości, stan, w którym znalazła się Camilla, podsumowany zostaje w następujący sposób:

Camilla mówi, że w pewnym momencie uwierzyła, że jest łanią; i to było dziwne, bo reszta nas pamięta, że ścigaliśmy przez las łanię, pokonując przy tym całe kilometry, jak nam się zdawało. [...] [Później] Siedziała spokojnie na brzegu strumienia ze stopami w wodzie, w nieskazitelnie białym stroju, nigdzie ani śladu krwi, oprócz włosów” (tamże: 191–192).

Tradycyjnym symbolem Artemidy jest właśnie łania (Korczak 2016: 34). Camilla w swoim umyśle przyjmuje rolę uciekającej zwierzyny, niemożliwej do doścignięcia. Tworzy jedność z otaczającą ją naturą, daje się ponieść prymitywnemu instynktowi. Jej biały strój, gdy siedzi nad brzegiem strumienia, świadczyć może zaś o jej niewinności, nieskazitelności. Artemida jest boginią dziewczą, kochającą swój niezależny stan i wolność. Jest obiektem pożądania śmiertelników, jednak

im niedostępnym, tajemniczym, niebezpiecznym. Camilla również nie wykazuje zainteresowania związkiem romantycznym. Mimo iż wielu studentów jest nią zauroczonych, ona sama nie wykazuje inicjatywy, ani nie wyraża potrzeby, aby z kimś być, jest wolnym duchem. Relacja z Charlesem, przemocowa i kazirodcza, dziejąca się poza jej wolą, zmusza dziewczynę do ucieczki w związek z „obroncą” – Henrym. Camilla, podobnie jak bogini łowów, jest ucieleśnieniem niedostępności, indywidualności. Wobec swoich licznych wielbicieli zawsze zachowuje pewien chłód, wyniosłość oraz dystans.

To postać wyrazista, pełna sprzeczności. Budzi ona zaciekawienie czytelnika za względu na swój temperament i tajemniczą osobowość. W przeciwieństwie do Chris – nie stanowi jedynie pięknego obiektu – jest żywą, autonomiczną, czującą jednostką uwikłaną w dramatyczny splot wydarzeń, realistyczną.

W *A jeśli jesteśmy złoczyńcami* przedstawiono kilka znaczących postaci kobiecych. Są to: nauczycielka aktorstwa – Gwendolyn oraz trzy studentki wchodzące w skład elitarnej grupy – Philippa, Wren oraz Meredith. Skupię się na dokładniejszym omówieniu ostatniej z wymienionych postaci z tego względu, iż miała ona największy wpływ na fabułę.

Meredith jest dziewczyną atrakcyjną i świadomą swojego piękna. W przedstawieniach teatralnych najczęściej otrzymuje role uwodzicielek. Nie chce jednak być postrzegana przez innych jedynie przez pryzmat własnej fizyczności. W pewnym momencie powieści wyznaje odważnie na forum klasy: „Boję się, że jestem raczej ładna niż utalentowana i inteligentna i że z tego powodu nikt nie będzie mnie traktował poważnie. Jako aktorki czy osoby” (Rio 2017: 40). Scena ta pokazuje, iż Meredith jest gotowa przyznać się do swoich największych lęków i podjąć z nimi walkę. To dziewczyna pewna siebie, o burzliwym temperamencie. Wzbudza szacunek u innych studentów, można nawet uznać, iż respekt ten podszyty jest lękiem. Jest kobietą inteligentną i zdecydowaną, często podejmuje w grupie wspólne, ostateczne decyzje. Ona również, podobnie jak Camilla, staje się obiektem pożądania większości grupy studentów – jest w związku z Richardem, krótkotrwała relacja łączy ją również z Jamesem, zakochany jest w niej główny bohater – Oliver. To, co wyróżnia Meredith, to jej magnetyczna, charyzmatyczna osobowość. Pociąga za sobą tłumy i prawie zawsze jest w stanie przekonać innych do swojego zdania. Budzi skrajne emocje u studentów. Tak Oliver określa tę dziwną mieszankę miłości i nienawiści wobec dziewczyny: „Meredith budziła podziw, ale była też obiektem zazdrości i grupka ludzi upajała się każdą jej porażką” (tamże: 89). Bohaterka bywa nieobliczalna w swojej złości, ulega impulsom. Głośno, często okrutnie wyraża swoje zdanie, w kłótni w większości przypadków zwycięża przeciwnika. Jest partnerką najbardziej popularnego i najsilniejszego (zarówno pod względem fizycznej budowy, jak i charakteru) studenta – Richarda. Razem stanowią parę dzierżącą władzę w całym kampusie. Meredith – władczą, wyniosłą oraz temperamentną przywołuje na myśl starożytną boginię – Herę. Tak jak ona jest partnerką mężczyzny, którego wszyscy jednoznacznie uznają za

przywódcę. Richard, jak Zeus, wzbudza w swoich wielbicielach ogromny lęk. Jest osobą, której nikt nie waży się sprzeciwić. Wyjątkiem jest Meredith – kłótnie kochanków, pełne wzajemnych wyzwisk i brutalności rozchodzą się echem po całym uniwersytecie. Pozostaje to w zgodzie z historią Zeusa i Hery, których związek z pewnością nie należał do najbardziej zgodnych i spokojnych. Meredith, podobnie jak grecką boginię, charakteryzuje skłonność do pamiętliwości i zemsty. Angażuje się w krótkotrwałe romanse z innymi studentami, w ten sposób mszcząc się i buntując przeciwko agresywnemu partnerowi:

– Czemu to robisz? – zapytałem. [...]

– Bo chcę.

Zawrzałem gniewem.

– Chcesz – powiedziałem. – Czemu? [...] Bo chcesz doprowadzić Richarda do furii, a ze mną będzie najłatwiej? [...] Wiesz, jaki jest, kiedy wpada w furję (tamże: 122).

Tak zostaje zaś opisany wygląd Meredith na premierze przedstawienia teatralnego: „Wren miała na sobie elegancką, granatową sukienkę, a Meredith coś czerwonego, co oblepiało jej krągłości jak warstwa farby, włosy miała ułożone na szczotce tak, że przypominały lwią grzywę” (tamże: 113–114). Kolor, z którym utożsamiana jest Meredith, to czerwony, swoistym zaś atrybutem staje się lew. Można uznać, iż bohaterka ta stanowi uosobienie władzy (podobnie jak Hera, która jest niewątpliwie jedną z najpotężniejszych greckich bogiń). Jest ona osobą przyciągającą uwagę, jednak określenia, które często pojawiają się w jej opisie, brzmią: „bezlitosna”, „chłodna”, „niebezpieczna”.

Meredith jest interesującą, silną postacią. Ma znaczący wpływ na fabułę utworu, czytelnik z zainteresowaniem śledzi jej losy. Działania dziewczyny są w pełni autonomiczne, decyzje – jej własne. W porównaniu do Chris oraz Camilli ma o wiele więcej wad, co czyni ją bardziej rzeczywistą. Ze swoją inteligencją, niezłomnością i charyzmą stanowi uosobienie kobiecej siły i niezależności.

Jak widać, w rozwoju reprezentacji kobiet w literaturze *dark academia* na przestrzeni lat zaszły duże zmiany. Spowodowane być to może krytyką odbiorców i zasygnalizowaniem przez nich potrzeby stworzenia wyraźnej, znaczącej kobiecej postaci. *A jeśli jesteśmy złoczyńcami* – najbardziej współczesna z opisywanych przeze mnie książek – odpowiedziała na tę potrzebę, tworząc nie jedną, lecz kilka silnych bohaterek. Kobiety nurtu *dark academia* nie są już, jak w przypadku Chris, jedynie pasywnymi „ozdobnikami”. Camilla i Meredith stają się pełnoprawnymi uczestniczkami zdarzeń, posiadającymi własne pragnienia, podejmującymi samodzielnie decyzje. Opisywane przeze mnie postaci przeszły również ewolucję w sposobie reagowania na sytuacje naruszania ich granic: od całkowitej bierności i podporządkowania (Chris) do aktywnego sprzeciwu (Meredith). Wszystkie omawiane bohaterki wzbudzają powszechny podziw otoczenia. Warto jednak podkreślić, iż Camilla i Meredith cieszą się uznaniem nie tylko ze względu na swoją atrakcyjność fizyczną, ale również intrygującą osobowość.

Bibliografia

- Adriaansen R.J., 2022, *Dark academia: Curating affective history in a COVID-era Internet aesthetic*, „International Public History”, nr 5(2), s. 105–114.
- D’Aniello Ch.P., 2021, *The pursuit of beauty in Donna Tartt’s „The secret history”*, praca dyplomowa, Södertörn University.
- Dudley-Flores I., 2021, *The dark side of „dark academia”: A critique of the aesthetic*, „The Teen Magazine”, <https://www.theteenmagazine.com/the-dark-side-of-dark-academia-a-critique-of-the-aesthetic> [dostęp: 10.04.24].
- Facca D., Jacob A., King J.P., Ozceylan M., Grimes S.M., 2022, *Academic TikTok report*, Toronto.
- Jewett E., 2021, „Dark academia” has a ‘white’ problem, „Study Breaks”, <https://studybreaks.com/culture/reads/dark-academia-diversity/> [dostęp: 12.04.24].
- Kleinbaum N.H., 2022, *Stowarzyszenie umarłych poetów*, tłum. P. Laskowicz, Poznań.
- Korczak A., 2016, *Obraz dziecka w tradycji mądrościowej* [w:] *Dziecko w kulturze europejskiej*, red. K. Bogacka, Warszawa, s. 33–49.
- Rio M.L., 2017, *A jeśli jesteśmy złoźciami*, tłum. K. Malita, Poznań.
- Skupińska-Løvset I., 2016, *Afrodyta, piękno i sztuka* [w:] *Acta Artis. Studia ofiarowane Profesor Wandzie Nowakowskiej*, red. A. Pawłowska, E. Jedlińska, K. Stefański, Łódź, s. 85–91.
- Tartt D., 2022, *Tajemna historia*, tłum. J. Kozłowski, Kraków.

The evolution of female characters in *dark academia* – from total submission to the individualism and independency

Abstract

The theme of my article is the analysis of changes of the representations of female characters in dark academia literature over the years. I will refer to books that could be named „The Bible” of dark academia: *Dead Poets Society* by Nancy Kleinbaum, *The secret history* by Donna Tartt and *If we were villains* by M.L. Rio. I will show, the aspects of the femininity authors concentrated on and how the perception of women’s role in romantic relationships has changed in dark academia literature. I will specifically focus on characters of: Chris, Camilla and Meredith. Accordingly to spirit of the dark academia I will describe possible inspirations of the authors in the process of creating these female characters as Greek goddesses. I will show that in the last two novels women are not, as in the first novel, only passive „beauty details”. Camilla and Meredith are the true participants of the novels’ events, with their own desires, who are making independent choices. I will also point out that the characters whom I am describing have evolved in their ways of reacting to the situations of pushing their individual boundaries: from lack of any action and submission (Chris) to the active resistance (Meredith). To sum up I will consider the possible influence of the online users (readers) on the process of the evolution of the female characters in the dark academia novels.

Key words: dark academia, female characters, Greek goddesses, evolution, social media, women